

Sygn. akt I C 1646/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa M. H.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda M. H. kwotę 26146,70 zł. (dwadzieścia sześć tysięcy sto czterdzieści sześć złotych 70/100) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty (...).70 zł. od dnia 01 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 4551 zł. d dnia 21 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda M. H. kwotę 5892,60 zł. (pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote 60/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 180,16 zł. (sto osiemdziesiąt złotych 16/100) tytułem nadpłaconej zaliczki na koszt opinii biegłego sądowego.

Sygnatura akt: I C 1646/16

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

W dniu 31 sierpnia 2016r. w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda M. H.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 31 sierpnia 2016r. powód zawarł z W. (...) Centrum Pomocy po Wypadkach i Kolizjach (...) umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) na okres od 31 sierpnia 2016r. do 23 września 2016r. Stawka za dobę najmu pojazdu zastępczego wynosiła 307,50 zł brutto.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę najmu k. 28-29)

Z tytułu czynszu najmu przez okres 24 dni wynajmujący wystawił fakturę VAT na kwotę 7.380 zł. Powyższa kwota została zapłacona przez powoda.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o fakturę VAT k. 27)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 27 września 2016r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę obejmujące koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w wysokości 15.803,05 zł. Nadto, decyzją z dnia 4 października 2016r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie z tytułu korzystania z samochodu zastępczego w kwocie 2.829 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 27 września 2016r. k. 14, decyzję z dnia 4 października 2016r. k. 32)

Pojazd marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został przez powoda sprzedany.

(okoliczność bezsporna)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 125 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 133 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 37.398,75 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosi 38.500 zł. Poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody częściowej. Tylko naprawa przy użyciu części oryginalnych może przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody. Zastosowanie do naprawy nowych i oryginalnych części zamiennych nie spowoduje wzrostu wartości samochodu. Brak podstaw do uwzględnienia maksymalnej korekty ujemnej z tytułu napraw pojazdu. W przypadku pojazdu powoda liczba właścicieli nie wpływa na wartość rynkową pojazdu.

(dowód: pisemna opinia biegłych sądowych A. S. i K. K. k. 62-76 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 102-104)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłych sądowych A. S. i K. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci umowy najmu pojazdu zastępczego, faktury VAT za najem pojazdu zastępczego oraz akt szkody, w tym decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast, za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał kosztorys przedstawiony przez powoda, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia.

Ponadto, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłych A. S. i K. K.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym przede wszystkim akt szkody. Po uzupełnieniu opinia przedstawiona przez biegłych jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszli biegli są kategorię i zostały dobrze uzasadnione. Nadto, w opinii uzupełniającej biegli w sposób rzeczowy i przekonujący odnieśli się do wszystkich zarzutów strony pozwanej i w konsekwencji obronili swoją opinię. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłych A. S. i K. K. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Na mocy art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Sąd oddalił natomiast wniosek pozwanego o przeprowadzenie oględzin pojazdu z udziałem biegłych, albowiem pojazd został sprzedany i nie ma aktualnie możliwości przeprowadzenia takiego dowodu.

Kwalifikacja prawna:

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 31 sierpnia 2016r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 15.803,05 zł z tytułu uszkodzenia pojazdu oraz kwotę 2.829 zł z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

Jeśli chodzi o koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, to w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 15.803,05 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny kosztorysowania napraw pojazdów Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki H. (...) wynosi 37.398,75 zł brutto. Strona pozwana wniosła co prawda liczne zarzuty do opinii biegłego, niemniej w świetle treści uzupełniającej należało uznać je za bezzasadne. Przede wszystkim strona pozwana kwestionowała ustaloną przez biegłego wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, podnosząc, że biegły uwzględnił zbyt niską korektę z tytułu wcześniejszych napraw (tylko 3 % zamiast korekty maksymalnej w wysokości 15 %), a także nie uwzględnił korekty ujemnej z tytułu liczby właścicieli. Jak argumentował pozwany pojazd przed szkodą miał cztery inne kolizje, a naprawy po wcześniejszych szkodach nie były dokumentowane fakturami i brak szczegółowych danych co do sposobu naprawy, stąd błędne jest ustalenie biegłego, że do naprawy pojazdu powinny zostać zastosowane tylko nowe i oryginalne części. W ocenie pozwanego, po uwzględnieniu ww. korekt ujemnych koszt naprawy będzie wyższy od wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, co uzasadnia rozliczenie szkody metodą szkody całkowitej. Odnosząc się do powyższych zarzutów, biegli K. K. i A.

S. wskazali, że ujemne korekty z tytułu napraw samochodów starszych niż 6 lat powinny być stosowane wyłącznie w przypadkach ujawnionych wad tych napraw czy ich niskiej jakości. Tymczasem, w przypadku pojazdu powoda brak jest jakichkolwiek informacji o tym, że wcześniejsze naprawy zostały wykonane w sposób wadliwy. Jak wskazali biegli na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany nie stwierdził, że wcześniejsze naprawy zostały wykonane nietechnologicznie ani też nie wskazał żadnych wad tych napraw. Mało tego, poza zdjęciami z oględzin, w aktach szkody nie ma nawet protokołu z pomiaru grubości powłoki lakierniczej nadwozia. Sąd w pełni podziela wnioski do jakich doszli biegli. Zgodnie bowiem z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany kwestionował wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz wysokość przyjętych korekt ujemnych to winien udowodnić wszelkie okoliczności, które uzasadniały ich zastosowanie, a w konsekwencji uzasadniały obniżenie wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Zwrócić należy uwagę, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał skuteczne narzędzie w celu uzyskania wszelkich informacji dotyczących stanu pojazdu przed szkodą, w tym ustalenia jakości wcześniejszych napraw, w postaci oględzin powypadkowych. W aktach szkody znajdują się zdjęcia spornego pojazdu w stanie uszkodzonym, co świadczy o tym, że takie oględziny zostały przez pozwanego przeprowadzone. Niemniej z akt szkody nie wynika, aby podczas oględzin rzeczoznawca pozwanego stwierdził jakiegokolwiek wady wcześniejszych napraw. Brak na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów. Z tego względu przyjąć należało, że naprawy po wcześniejszych kolizjach zostały przeprowadzone w sposób profesjonalny i niewadliwy, a w konsekwencji korekta zastosowana przez biegłych w wysokości 3 % jest prawidłowa. Bezzasadny okazał się także zarzut pozwanego dotyczący pominięcia przez biegłych ujemnej korekty z tytułu liczby właścicieli. Jak wskazali biegli w opinii uzupełniającej w przypadku pojazdów starszych niż 8 lat liczba właścicieli nie ma wpływu na wartość rynkową pojazdu. Program ekspercki (...) Ekspert, przy pomocy którego biegli ustalili wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, sam określa współczynnik w odniesieniu do wieku pojazdu. Jak wyjaśnili biegli nie ma w tym przypadku mowy o jakiegokolwiek dowolności w przyjmowaniu wysokości rzeczzonego współczynnika. Wobec wyjaśnień złożonych przez biegłych Sąd nie znalazł żadnych podstaw do zmiany wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym i rozliczenia szkody jako szkody całkowitej.

Nadto, mimo podnoszonych zarzutów do opinii, za prawidłowe należało uznać uwzględnienie przy szacowaniu kosztów naprawy części nowych i oryginalnych. Strona pozwana nie wykazała bowiem, aby przed szkodą w pojeździe były zamontowane części inne aniżeli oryginalne. Żadnych danych w tym względzie nie dostarczają również akta szkody. Co prawda, strona pozwana domagała się dokonania przez biegłych oględzin spornego pojazdu, niemniej z uwagi na sprzedaż pojazdu, takie oględziny aktualnie są niemożliwe. Jednocześnie jeszcze raz zwrócić należy uwagę, że pozwany miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w toku postępowania likwidacyjnego, w tym wykonania szczegółowej dokumentacji fotograficznej, dokonania pomiarów grubości powłoki lakierniczej czy oceny prawidłowości wykonania wcześniejszych napraw czy też oceny estetyki tych napraw. W tym celu pojazd został przedstawicielowi pozwanego udostępniony przez poszkodowanego, czego dowodzi znajdująca się w aktach szkody dokumentacja fotograficzna obrazująca uszkodzenia pojazdu. Jeśli zatem pozwany nie stwierdził, aby w pojeździe powoda zamontowane były części inne niż oryginalne, ani też nie stwierdził, że uszkodzone części charakteryzowały się ponadnormatywnym zużyciem to nie ma podstaw do uwzględnienia przy szacowaniu kosztów naprawy części o porównywalnej jakości. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Celem naprawy jest zatem przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. W przedłożonej Sądowi opinii biegli jednoznacznie wskazali, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji możliwe jest tylko przy użyciu części oryginalnych. Należy także podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie

dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03).

Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok. i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M. Prawn. 2012/24/1319-1323). W opinii biegli wprost wskazali, że w przypadku naprawy dokonanej przy użyciu części nowych i oryginalnych nie dojdzie do wzrostu wartości rynkowej spornego pojazdu. Do takiego wzrostu mogłoby dojść jedynie, gdyby dokonano naprawy elementów wcześniej uszkodzonych lub o takim stopniu zużycia, że poszkodowany bez względu na szkodę musiałby dokonać ich wymiany lub naprawy albo gdyby skutek dokonanej naprawy doszło do ulepszeń pojazdu w stosunku do stanu sprzed szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Poza cenami części zamiennych, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym pozwany uwzględnił stawki w wysokości 49 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2016r. znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. Biegli wskazali, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 125 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 133 zł/rbg. Jak wyjaśnili biegli stawki uwzględnione przez ubezpieczyciela znacznie odbiegają od uśrednionych stawek stosowanych na rynku lokalnym w 2016r. i nie były w ogóle stosowane przez zakłady naprawcze na terenie T. i okolic w dacie powstania szkody. Stawki te były znacznie niższe od minimalnych stawek stosowanych na rynku lokalnym. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wnioski biegłych. W celu ustalenia średniej stawki stosowanej w dacie szkody na rynku lokalnym biegli przeanalizowali stawki stosowane przez 17 przykładowych zakładów naprawczych z terenu T.. Taka próba – zdaniem Sądu – jest wystarczająca dla ustalenia średniej stawki stosowanej na rynku lokalnym.

Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania opinii biegłych. Z tego względu należało uznać, że roszczenie powoda z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy uzasadnione jest co do kwoty 21.595,70 zł. Z opinii biegłego wynika bowiem, że cała szkoda stanowi kwotę 37.398,75 zł, a po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania (15.803,05 zł), do skompensowania pozostaje jeszcze kwota 21.595,70 zł.

Poza kosztami przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, powód domagał się także zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). W uchwale z dnia 17 listopada 2011r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28, Biul. SN 2011/11/5 Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje jedynie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W uzasadnieniu tej uchwały SN wyjaśnił, że stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności

gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę (art. 361 § 2 k.c.). Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych.

Pozwany kwestionował zarówno czas najmu jak i koszty najmu, podnosząc, że zostały one przez powoda zawyżone i powód nie skorzystał z możliwości tańszego wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem pozwanego. Jeśli chodzi o uzasadniony czas najmu, to zdaniem Sądu, nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wskazany przez powoda czas najmu określony na 24 dni. Przede wszystkim, w ocenie Sądu, momentu zakończenia czasu najmu nie można wiązać z dostarczeniem przez ubezpieczyciela kosztorysu, jeśli z tą chwilą nie następuje wypłata odszkodowania. Poszkodowany nie posiadając środków na naprawę, nie może dokonać skutecznej naprawy pojazdu. W konsekwencji uznać należało, że uzasadniony w realiach niniejszej sprawy czas najmu pojazdu zastępczego wynosił 24 dni (od 31 sierpnia 2016r. do 23 września 2016r.). Mimo kwestionowania wysokości stawki, strona pozwana nie wykazała, że wskazana w umowie najmu stawka w wysokości 307,50 zł brutto odbiegała od stawek stosowanych na rynku lokalnym. Pozwany nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ani nawet nie przedłożył ofert najmu pojazdów o podobnym standardzie z daty szkody za niższą stawkę. Natomiast strona powodowa, przedkładając umowę najmu i fakturę, wykazała, że takie koszty faktycznie poniosła. W konsekwencji, poniesiona przez powoda szkoda wynosiła 7.380 zł. Zważywszy, że na etapie przedprocesowym pozwany wypłacił poszkodowanemu kwotę 2.829 zł to do skompensowania pozostała kwota 4.551 zł.

Sąd nie uwzględnił natomiast powództwa w zakresie żądania zwrotu kosztów przedsądowej pomocy prawnej oraz kosztów prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powoda w łącznej kwocie 615 zł. Zważyć bowiem należało, iż wydatki na pełnomocnika oraz na ekspertyzę zostały poniesione przez powoda dobrowolnie, bez dostatecznych podstaw do uznania ich za normalne następstwa zdarzenia wywołującego szkodę (uszkodzenie samochodu). Postępowanie powoda, powodujące poniesienie określonych wydatków, było wynikiem jego decyzji, a uszczerbek ten nie został poniesiony wbrew jego woli i w konkretnych okolicznościach sprawy nie pozostawał w ramach normalnego związku przyczynowego z uszkodzeniem samochodu. Jak wskazuje się w orzecznictwie w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012/7-8/81, LEX nr 1119650, Prok.i Pr.-wkl. (...), (...) Biul.SN 2012/3/9, G.Prawna (...)). W świetle przywołanego powyżej stanowiska judykatury gdy strona korzysta z pomocy prawnej przed wytoczeniem powództwa wyłącznie z wyгоды to poniesione przez nią koszty wynagrodzenia pełnomocnika nie podlegają kompensacie. W niniejszej sprawie bez wątplenia nie zachodzą okoliczności uzasadniające zasądzenie od pozwanej kosztów pomocy prawnej świadczonej przez niefachowego pełnomocnika na etapie przedprocesowym wymienione w przywołanym powyżej orzeczeniu. Nadto, nie wykazano jaki był konkretny koszt poszczególnych czynności. Podkreślić przy tym należy, iż możliwość uzyskania dostępu do akt szkody nie wiąże się dla poszkodowanego z żadnymi kosztami i może je uzyskać nieodpłatnie.

Sąd nie uwzględnił także żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii. W wyroku z dnia 30 lutego 2002r., V CKN 908/00 (niepublikowany) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W

świecie przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była zbędna, albowiem pozwany od początku kwestionował wysokość szkody, stąd jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – na rzecz powoda zasądzić łącznie kwotę 26.146,70 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 21.595,70 zł od dnia 1 października 2016r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 4.551 zł od dnia 21 grudnia 2016r. do dnia zapłaty. Uznać bowiem należało, iż z uwagi na fakt, iż pozwany jest profesjonalistą dysponującym fachowym zespołem specjalistów i rzeczoznawców, to był w stanie w 30 – dniowym terminie wynikającym z przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustalić prawidłowo okoliczności kolizji drogowej, rozmiar szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania. Zważyć należy, że szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 31 sierpnia 2016r., a zatem termin do wypłaty odszkodowania upłynął z dniem 30 września 2016r. W przypadku roszczenia o zapłatę kwoty 4.551 zł powód żądał zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. 21 grudnia 2016r. Zważywszy, że przed wniesieniem pozwu powód wzywał pozwanego do zapłaty m.in. pismem z dnia 7 października 2016r., to uznać należało, że w dacie wniesienia pozwu roszczenie było już wymagalne.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważyć bowiem należało, iż strona powodowa wygrała niniejsze postępowanie w 96 %, zaś strona pozwana w 4 % i w takim stosunku należy się każdej ze stron zwrot kosztów od przeciwnika. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (1.352 zł), zaliczka na koszty opinii biegłego (1.319,84 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (3600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – w łącznej wysokości 6.288,84 zł, z czego należy mu się kwota 6.037,28 zł. Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617, przy czym należy się jej zwrot od przeciwnika kwoty 144,68 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności stronie powodowej należała się od pozwanego kwota 5.892,60 zł.

Ponadto, na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał zwrócić powodowi niewykorzystaną część zaliczki w wysokości 180,16 zł.